

Jak Antek został misterem

Zlot An-2 na Litwie



Tekst: Janusz Bisikiewicz, AKJ Kętrzyn-Wilamowo
Zdjęcia: Paweł Komender

Ponad 800 kilometrów pokonały trzy historyczne już samoloty An-2, należące do Aeroklubu Krainy Jezior, by w pełnej okazałości zaprezentować się międzynarodowej ferajnie miłośników awiacji w Paluknio Air Park, niedaleko Wilna na Litwie.

W sierpniowy weekend (9-12.08) zorganizowano tam 11. Europejski Mityng Antonowów. Zlot samolotów z dziewięciu państw poprzedził 60. diamentową rocznicę pierwszych prób prototypu dwupłatowca przez ich konstruktora Olega Antonowa, zasłużonego dla rozwoju lotnictwa. W Zlocie uczestniczyło ogółem 16 załóg z Estonii, Finlandii, Czech, Danii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Polski i Litwy. Pod względem liczby załóg była to największa impreza w historii Zlotu.

Uczestnicy zwiedzili Wilno i Troki, zarówno z ziemi, jak i z powietrza. Samoloty wykonały lot na trasie Paluknys,

zamek w Trokach, centrum Wilna, z paradą maszyn wokół wieży telewizyjnej, zakończoną konkurencją na celność lądowania.

Antków zasiedli kpt. Jacek Janiga - na dzień pilot Boeingów w PLL LOT, a także kpt. Marcin Wyszyński i Leon Wegner. Antki, stacjonujące na lotnisku Kętrzyn-

Samoloty wykonały lot na trasie Paluknys, zamek w Trokach, centrum Wilna, z paradą maszyn wokół wieży telewizyjnej, zakończoną konkurencją na celność lądowania.

Załogę polskich samolotów stanowiło łącznie 27 osób, w tym między innymi: Jarosław Słoma, członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, dyrektor Stanisław Harajda oraz Beata Kantolak z Departamentu Turystyki i Promocji Regionu. W ekipie znaleźli się też dziennikarze i ludzie zaangażowani w promocję Warmii i Mazur. Za sterami

Wilamowo, podczas mityngu w Paluknis spisały się znakomicie. Piloci Sebastian Kuciarski i Marcin Wyszyński zajęli na swej maszynie SP-KTK drugie miejsce w pilotażu i w zadaniach sprawnościowych, a prowadzony przez kapitana Jacka Janigę SP-KTS zdobył miano mistera zlotu, wzbudzając międzynarodowe uznanie za wspaniałe utrzymanie



1. Mieszkańcy Wilna mieli nie lada okazję oglądać nad głowami kilkanaście samolotów An-2.
2. SP-KTK wraca do domu z tytułem wicemistrza zawodów w pilotażu i zadaniach sprawnościowych.
3. Oprócz oceny estetycznej „staruszków”, piloci musieli udowodnić, że nad nimi panują. Na zdjęciu lądowanie na celność.

wojskowych walorów zewnętrznych i jednocześnie za eleganckie wyposażenie wnętrza.

Mazurskie Antki zostały już niejednokrotnie docenione na podobnych imprezach w całej Europie. Dwa razy pod rząd samolotom z Aeroklubu Krainy Jezior udało się zdobyć tytuł „Mistera Zlotu” - na IX Europejskim Zlocie An-2 wyróżnienie to otrzymała oryginalna salonka gen. Jaruzelskiego z zachowanym wystrojem wnętrza, a rok później nowoczesna salonka przygotowana przez specjalistów od wnętrza An-2 z Litwy.

Zlot znakomicie ożywił swoim pomysłem znany na Mazurach popularizator lotnictwa, biznesmen i pilot Stanisław Tolwiński, który na litewski zlot zaprosił samorządowców województwa warmińsko-mazurskiego, ludzi interesu i dziennikarzy. O samolotach bowiem

można mówić bez końca, ale warto przede wszystkim przedstawić szerzej, czemu mogą służyć nawet najstarsze typy. Z wielkim rozmachem, jak na polowe warunki lotniskowe, rozwijano codziennie

akcję promocyjną na rzecz Warmii i Mazur. Na rozmowy o współpracy z województwem warmińsko-mazurskim przybyli nawet dyplomaci z Wilna oraz przedstawiciele okręgu Taurogi. Aktywność

samorządowców oraz działaczy Aeroklubu Krainy Jezior sprawiła, że lotnicza społeczność podczas zlotu jednogłośnie wskazała na mazurską ekipę jako organizatora przyszłorocznego zlotu Antków

SP-KTS zdobył miano mistera zlotu, wzbudzając międzynarodowe uznanie za utrzymanie walorów zewnętrznych i eleganckie jak na swój wiek wyposażenie wnętrza.

w Kętrzynie-Wilamowie. A wiekowe „dwójki” dumnie wróciły do Polski. Choć w wojskowym malowaniu, to z racji „samorządowego” gremium na pokładzie jako VIP-owskie salonki. ■